



194 DNI, 387 OSÓB

NAJDŁUŻSZY PROTEST GŁODOWY W PRL

MONIKA LITWIŃSKA, ROKSANA SZCZYPTA-SZCZĘCH



Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków
tel. 12 421 19 61
fax 12 421 11 00
oddzial.krakow@ipn.gov.pl
Dyrektor Oddziału: dr hab. Filip Musiał

Centrum Edukacyjne IPN „Przystanek Historia” w Krakowie

ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków
tel. 12 211 70 20

Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN

Siedziba: ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków
tel. 12 211 70 20
oben.krakow@ipn.gov.pl
Naczelnik OBEN: Michał Masłowski

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN

Siedziba: ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków
tel. 12 289 20 70
obbh.krakow@ipn.gov.pl
Naczelnik OBBH: dr hab. Cecylia Kuta

Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN

Siedziba: ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków
tel. 12 289 20 64
obuwim.krakow@ipn.gov.pl
Naczelnik OBUWiM: dr Maciej Korkuć

Wieloosobowe Stanowisko ds. Poszukiwań i Identyfikacji IPN

Siedziba: ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków
tel. 12 289 20 70
obpi.krakow@ipn.gov.pl
dr Dawid Golik

Oddziałowe Archiwum IPN

Siedziba: pl. M. Skulimowskiego 1, 31-020 Wieliczka
tel. 12 289 14 00, 12 289 14 07
fax 12 289 14 01
oaipn.krakow@ipn.gov.pl
Naczelnik OA: Rafał Dyrzc

Czytelnia Akt Jawnych w wielickiej siedzibie Oddziałowego Archiwum IPN w Krakowie czynna jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 8⁴⁵ do 15³⁰, we wtorki i czwartki w godzinach od 8⁴⁵ do 17⁴⁵.

Oddziałowe Biuro Lustracyjne

Siedziba: ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków
tel. 12 289 20 40, 12 289 20 41
fax 12 289 20 42
obl.krakow@ipn.gov.pl
Naczelnik OBL: prok. Piotr Stawowy

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN

Siedziba: ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków
Naczelnik OKŚZpNP: prok. Waldemar Szwiec

www.krakow.ipn.gov.pl

 www.facebook.com/IPNKrakow/

194 DNI, 387 OSÓB

194 DNI, 387 OSÓB

NAJDŁUŻSZY PROTEST GŁODOWY W PRL

MONIKA LITWIŃSKA, ROKSANA SZCZYPTA-SZCZĘCH



KRAKÓW 2020

Recenzenci

dr Grzegorz Waligóra
Grzegorz Wołk

Projekt okładki

Libron

Skład

Elżbieta Krok

Opracowanie redakcyjne

Piotr Budny

Zdjęcia na okładce

Transparent informujący o proteście głodowym, zawieszony przed wejściem do kościoła pw. Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie.
Fot. Krzysztof Jaśko. Ze zbiorów Krzysztofa Jaśki

Karteczki z nazwami miejscowości w oknie zabudowań parafialnych przy kościele pw. Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie.
Fot. Władysław Grodecki. Ze zbiorów rodziny Grodeckich

Koncepcja na podstawie wystawy *194 dni, 387 osób.*
Najdłuższy protest głodowy w PRL

ISBN 978-83-958671-5-6

© Copyright

Institut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu & Monika Litwińska & Roksana Szczypa-Szczęch

[KRÓTKOTRWAŁY POWIEW WOLNOŚCI]

Jechał otwartym samochodem, to jaki był entuzjazm to jest nieporównywalne z niczym potem. Ja myślę, że jakby Polacy strzelili gola w mistrzostwach świata w piłce nożnej to nie było by takiej radości jak wtedy. To po prostu roznosiło wtedy wszystkich wokół. Myśmy się darli na tych drzewach jak opętani. I Ojciec Święty usłyszał te nasze wrzaski, a krzyczeli przecież wszyscy. [...] Odwrócił się do nas i z takim łobuzerskim błyskiem w oku pobłogosławił nas. Więc myśmy z tych drzew prawie pospadali, bo mieliśmy taką myśl, że jeden jedyny raz go komuniści wpuścili, że to jest zero-jedynkowa historia i to nigdy się już nie powtórzy. Więc to błogosławieństwo było jak naznaczenie na całe życie. Coś niesamowitego. Radość ogromna – wspominała Katarzyna Woynarowska, w 1979 r. uczennica częstochowskiego liceum.

Wizyta Jana Pawła II, trwająca od 2 do 10 czerwca 1979 r., była pierwszą papieską pielgrzymką do Polski. Poprzednie starania o zorganizowanie przyjazdu papieża Pawła VI na główne uroczystości Milenium Chrztu Polski w 1966 r. okazały się bezskuteczne. Towarzyszący papieskiej pielgrzymce entuzjazm był tym bardziej zrozumiały, że do Polski przyjechał papież Polak, do niedawna metropolita krakowski, doskonale znający historię narodu i realia życia obywateli w państwie podporządkowanym Związkowi Sowieckiemu. Radość była tym większa, że rzeczywiście można było wówczas wątpić w ponowny przyjazd Ojca Świętego do kraju.



ILUSTRACJA 1. Jan Paweł II podczas spotkania z wiernymi w Częstochowie. Ze zbiorów IPN w Warszawie.



ILUSTRACJA 2. Jan Paweł II błogosławi zgromadzonych na trasie przejazdu *papamobile* podczas pierwszej papieskiej pielgrzymki do Polski. Ze zbiorów IPN w Poznaniu.

Nie ulega wątpliwości, że papieska wizyta była tchnieniem wolności dla zniewolonego od 1939 r. narodu, z pozoru posiadającego od 1945 r. swoją państwowość. Pielgrzymka, odbierana jako wydarzenie bezprecedensowe, nie tylko pozwoliła uwierzyć, że to, co wydawało się niemożliwe, jest możliwe. Wyzwoliła w Polakach wielką siłę duchową, która kilka miesięcy później dała asumpt do odważnego wystąpienia w obronie praw i godności człowieka.

„SOLIDARNOŚĆ”

Powołany na fali sierpniowych strajków 1980 r. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” zarejestrowany został w listopadzie 1980 r. Ta dziesięciomilionowa organizacja stanowiła poważną siłę i ewenement w bloku państw zniewolonych przez Związek Sowiecki, tzw. bloku wschodnim. Dla komunistycznej władzy w Polsce była zarówno zagrożeniem, jak i powodem wstydu przed innymi komunistami sprawującymi rządy w państwach bloku wschodniego, a zwłaszcza przed Moskwą. Samo istnienie „Solidarności” świadczyło o słabości rządzących Polską. Aby przywrócić poprzedni stan, należało związek zlikwidować. W sposób, który gwarantował powodzenie i jednocześnie był manifestacją siły władzy. Generał Wojciech Jaruzelski, I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a zarazem prezes Rady Ministrów i minister obrony narodowej, chciał, aby stało się to za sprawą interwencji wojsk Układu Warszawskiego. Umożliwiłoby mu to jednocześnie „zachowanie twarzy” wobec rodaków, gdyż za głównego winowajcę uchodziłaby wówczas Moskwa. Scenariusz, który sprawdził się w Czechosłowacji w 1968 r., w Polsce nie powiódł się, stąd Jaruzelskiemu pozostało sięgnięcie po wszystkie możliwe siły wewnątrz kraju. Aby uratować swój wizerunek, decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego w kraju usprawiedliwił teorią wyboru „mniejszego zła”. W istocie chodziło o utrzymanie władzy i zniszczenie „Solidarności”.

[WŁADZA PRZECIW OBYWATELOM]

STAN WOJENNY



ILUSTRACJA 3. Gen. Wojciech Jaruzelski w studiu telewizyjnym przed odczytaniem przemówienia informującego o wprowadzeniu stanu wojennego, Warszawa, 13 grudnia 1981 r. Ze zbiorów Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Wojskowej Agencji Fotograficznej, domena publiczna.

[...] Trzeba powiedzieć dość. Trzeba zapobiec, zagrozić drogę konfrontacji, którą zapowiedzieli otwarcie przywódcy „Solidarności”. Musimy to oznajmić właśnie dziś, kiedy znana jest bliska data masowych demonstracji, w tym również w centrum Warszawy zwołanych w związku z rocznicą wydarzeń grudniowych. [...] Nie wolno, nie mamy prawa dopuścić, aby zapowiedziane demonstracje stały się iskrą, od której zapłonąć może cały kraj. [...] Awanturnikom trzeba skrępować ręce, zanim wtrącą ojczyznę w otchłań bratobójczej walki. [...] Ogłaszam, że w dniu dzisiejszym ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. Rada Państwa w zgodzie z postanowieniami konstytucji wprowadziła dziś o północy stan wojenny na obszarze całego kraju. [...] Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego nie zastępuje konstytucyjnych organów władzy. Jej jedynym zadaniem jest ochrona porządku prawnego w państwie, stworzenie gwarancji wykonawczych, które umożliwią przywrócenie ładu i dyscypliny. To ostatnia droga, aby zapoczątkować wychodzenie kraju z kryzysu, uratować państwo przed rozpadem. Komitet Obrony Kraju powołał pełnomocników komisarzy wojskowych na wszystkich szczeblach administracji państwowej oraz w niektórych jednostkach gospodarczych. Pełnomocnicy komisarze otrzymali prawo nadzorowania działalności organów administracji państwowej od ministerstw do gmin.

Z przemówienia gen. Jaruzelskiego

13 grudnia w środkach masowego przekazu wyemitowano przemówienie gen. Jaruzelskiego, który ogłosił wprowadzenie stanu wojennego. Wbrew stanowionemu prawu działania wymierzone w opozycję polityczną rozpoczęto już w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., w ramach akcji o kryptonimie „Jodła”, przygotowywanej od października 1980 r. Formalnie stan wojenny wprowadzony został dekretem Rady Państwa, przy jednoczesnym złamaniu przepisów konstytucyjnych – ustawa zasadnicza stanowiła bowiem, że wprowadzenie stanu wojennego przez Radę Państwa było możliwe w przerwach między sesjami sejmu. Tymczasem 12 i 13 grudnia 1981 r. sejm obradował. Starano się więc zachować pozory prawa.

Faktycznie bowiem za wprowadzenie stanu wojennego odpowiadał gen. Jaruzelski i jego najbliżsi współpracownicy z Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego – organizacji pozakonstytucyjnej.

Zaplanowana już jesienią 1980 r. operacja likwidacji „Solidarności” poprzez wprowadzenie stanu wojennego przeprowadzona została z zaskoczenia i zakończyła się sukcesem władz. Opozycjonistów osadzono w ośrodkach odosobnienia, a część społeczeństwa uwierzyła gen. Jaruzelskiemu, który twierdził, że uratował Polskę przed interwencją wojsk Układu Warszawskiego.

W czasie stanu wojennego internowano blisko 10 tys. osób – 8728 mężczyzn i 1008 kobiet. Wskutek niego do końca września 1984 r. wyemigrowały łącznie 3304 osoby, w tym 965 internowanych i 218 opozycjonistów wraz z rodzinami. Komitet Helsiński ocenił, że w okresie stanu wojennego zginęło w Polsce ponad 100 osób. Za najmłodszą ofiarę uważa się 17-letniego Emila Barchańskiego, związanego z grupą konspiracyjną „Piłsudczycy”, uczestnika akcji przeciwko pomnikowi Feliksa Dzierżyńskiego, zatrzymanego przez SB w marcu 1982 r., a następnie zamordowanego w niejasnych okolicznościach w czerwcu 1982 r.

Stan wojenny został zawieszony w 1982 r., a 22 lipca 1983 r. odwołany. Terror jednak się nie skończył.

ZABÓJSTWO KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI

Przepisy sprawdzone w czasie stanu wojennego i umożliwiające zwalczanie opozycji zostały wprowadzone do zmienionego kodeksu karnego. Władza nie zamierzała zatem odstąpić od działań represyjnych, ale nadal chciała trzymać społeczeństwo w ryzach. Konsekwencją tego było poczucie bezkarności u funkcjonariuszy służb mundurowych i niemundurowych, którym w tym monopartyjnym, niedemokratycznym systemie obca była zasada domniemania niewinności. Jak zauważył Jan Rokita, jeden z sygnatariuszy opozycyjnej Inicjatywy Obywatelskiej w Obronie Praw Człowieka



ILUSTRACJA 4 Ks. Jerzy Popiełuszko.
Ze zbiorów IPN w Warszawie.

„Przeciw Przemocy”, niezależny prawnik zajmujący się dokumentowaniem zbrodni popełnianych na obywatelach przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i ich mocodawców z PZPR, „całe państwo mogło być wprzęgnięte w maszynę obrony milicjanta, który bez żadnego powodu udusił, zastrzelił albo zabił w dowolny sposób jakiegoś przypadkowego faceta. W toku sporu na wsi wyjął broń i zastrzelił woźnicę na wozie ze stogiem siana, bo i taki przypadek był”. Nieufność do przedstawicieli służb była przyczyną rezygnacji z dochodzenia swych praw przez ofiary. Wobec zbrodni zaczęło obowiązywać milczenie. Taki stan utrzymywał się aż do jesieni 1984 r.

Brutalne zabójstwo znanego także za granicą ks. Popiełuszki, kapelana środowisk opozycyjnych, organizatora comiesięcznych mszy św. za ojczyznę w kościele pw. św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie, oznaczało zaangażowanie się opinii międzynarodowej w obserwację rezultatów śledztwa. Zdawali sobie z tego sprawę głównie decydenci w PRL. Nie tylko z tego powodu decyzja o jak najszybszym ujawnieniu sprawców zbrodni musiała zostać podjęta bezpośrednio na najwyższych szczeblach władzy. Przede wszystkim z tego względu, że sprawcami zabójstwa ks. Jerzego byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, czyli instytucji państwowej działającej w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Sprawa była więc bezprecedensowa. Wyglądało to tak, że z jednej strony władze przyznawały, iż zbrodnia popełniona została przez jej funkcjonariuszy, z drugiej zaś odcinały się od nich jako od sprawców. Stanowiło to odstępstwo od dotychczasowych praktyk, czyli umarzania śledztw ze względu na nieustalenie sprawców zbrodni o charakterze politycznym, co wobec współpracy organów sądownictwa z organami ścigania nie było trudne. W tym przypadku nie dało się ukryć ich tożsamości. Przyczyną tego były zeznania świadka Waldemara Chrostowskiego, kierowcy ks. Jerzego, któremu udało się uciec z miejsca zdarzenia.

Jak powiedział Rokita, „zabójstwo księdza Jerzego zgalwanizowało sytuację, dało okazję do tego, żeby rozpocząć, pod pewną ochroną

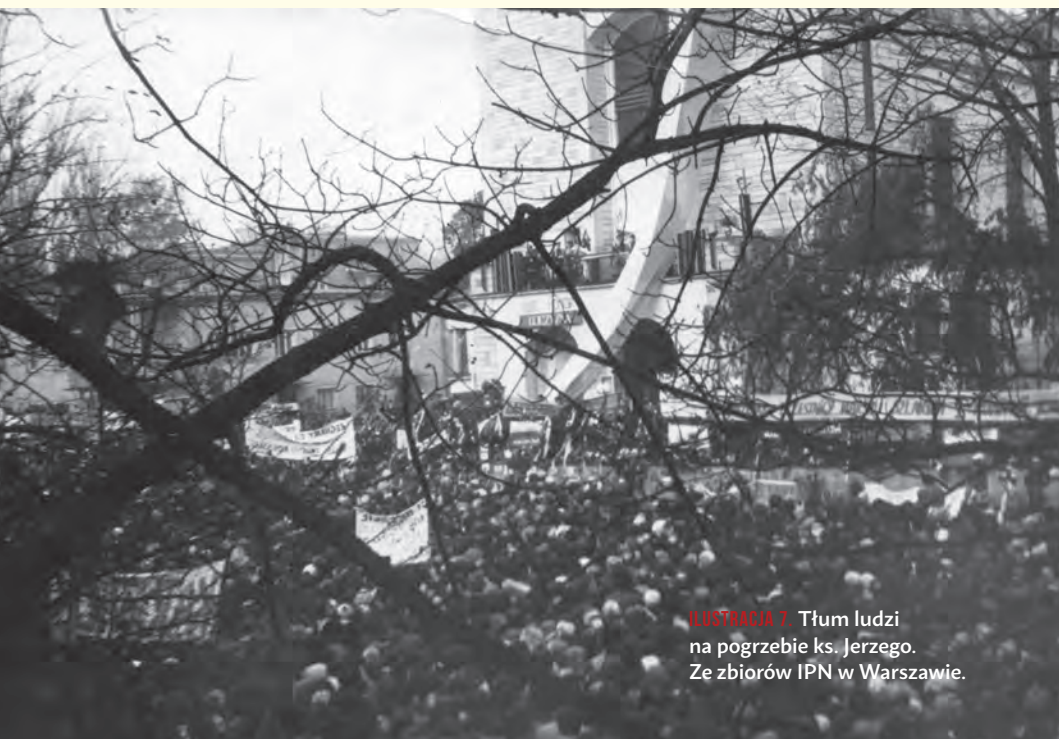
opinii publicznej i zagranicznych mediów, próbę informowania o najpoważniejszych wykroczeniach aparatu bezpieczeństwa przeciwko życiu i zdrowiu ludzi. Nie wtedy, kiedy rozpędzano demonstrację i pół świata o tym wiedziało, tylko tam, gdzie chodziło o przypadki quasi-terroru [...]”. Zabójstwo ks. Jerzego zmotywowało do działania lokalne środowiska opozycyjne. „Podczas pogrzebu ks. Popiełuszki odbyła się msza, a potem olbrzymi wiec w Warszawie. Bardzo wiele osób znaczących dla »Solidarności« i dla opozycji w ogóle, było gotowych podpisać list otwarty mówiący, że druga strona przekreśliła wszelkie ludzkie zasady” – powiedział Leszek Budrewicz, działacz wrocławskiej opozycji.



ILUSTRACJA 5. Drastyczne tortury, którym został poddany ks. Jerzy Popiełuszko, potwierdziła sekcja zwłok przeprowadzona w Akademii Medycznej w Białymstoku 31 października 1984 r. Na zdjęciu widoczna ręka skrępowana sznurem. Ze zbiorów IPN w Warszawie.



ILUSTRACJA 6. Trumna z ciałem ks. Popiełuszki niesiona w czasie pogrzebu przez przedstawicieli środowisk górników i hutników. Ze zbiorów IPN w Warszawie.



ILUSTRACJA 7. Tłum ludzi na pogrzebie ks. Jerzego. Ze zbiorów IPN w Warszawie.

PRZECIW PRZEMOCY

INICJATYWY OBYWATELSKIE

Jawna obrona przed prześladowaniami jest najskuteczniejszą formą walki z bezprawiem. Dlatego przywiązujemy wielką wagę i udzielamy pełnego poparcia powstającym inicjatywom obywatelskim. Są one kontynuacją działań, które „S” podejmowała od początku swego istnienia, istotnym rozszerzeniem wysiłków Komisji Pomocy Prześladowanym, Komitetu Helsińskiego i innych grup samoobrony społecznej.

Z oświadczenia Tymczasowej
Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”
z 19 listopada 1984 r.

Wkrótce po zabójstwie ks. Popiełuszki zaczęły spontanicznie powstawać w całym kraju komitety obywatelskie sprzeciwiające się stosowaniu przemocy przez przedstawicieli instytucji państwowych, głównie funkcjonariuszy MO i SB. Pierwsi wystąpili działacze z Wrocławia, a następnie Krakowa, Torunia i Szczecina. Wcześniej starania o stworzenie organizacji podjęli działacze z Warszawy i 12 listopada 1984 r. udało im się powołać Komitet Obywatelski Przeciw Przemocy. Jako niezależne od siebie organizacje nie funkcjonowały pod jedną nazwą. We Wrocławiu powołano Komitet Obrony Praw Człowieka Regionu Dolny Śląsk, w Szczecinie – Regionalny, Społeczny, Obywatelski Komitet Obrony Praworządności Regionu Pomorza Zachodniego, w Toruniu – Społeczne Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka, w Piotrkowie Trybunalskim – Komitet Obrony Praw Człowieka, w Krakowie – Inicjatywę Obywatelską w Obronie Praw Człowieka „Przeciw Przemocy”. Ich działalność zaaprobowała Tymczasowa Komisja Koordynacyjna

NSZZ „Solidarność”, udzielając im swego poparcia w oświadczeniu wydanym 19 listopada 1984 r.

Nowo powstałe komitety wyróżniały się przede wszystkim jawnym charakterem działalności. Stawiały sobie za cel nagłaśnianie przypadków mordów i innych czynów bezprawnych, wykorzystując media zagraniczne za pośrednictwem akredytowanych dziennikarzy. Działacze komitetów, mając zarówno świadomość metod działania aparatu państwowego, jak i własny багаż związanych z tym doświadczeń, podkreślali, że „jakiegokolwiek kroki podjęte ze strony władz w celu wstrzymania ich działalności siłą lub w drodze represji będą niezaprzeczalnym dowodem, że w Służbie Bezpieczeństwa i aparacie władzy są inspiratorzy bandytyzmu, a wszelkie zapewnienia władz o ich dobrych intencjach są kłamstwem”.

„PRZEBRAŁA SIĘ MIARA! DOŚĆ TYCH ZBRODNI”

Za początek działalności Inicjatywy Obywatelskiej w Obronie Praw Człowieka „Przeciw Przemocy” przyjmuje się 7 listopada 1984 r. Wtedy to w kościele na krakowskim Dąbju odczytany został „Apel do społeczeństwa Małopolski”, którego sygnatariuszami i zarazem założycielami Inicjatywy były 22 osoby: Marek Bik, Ryszard Bocian, Zbigniew Fijak, Mieczysław Gil, Stanisław Handlik, Radosław Huget, Andrzej Izdebski, Anna Klich, Bogdan Klich, Maria Koczur, Stanisław Kuś, Zygmunt Łenyk, Adam Macedoński, Ryszard Majdzik, Mieczysław Majdzik, Przemysław Markiewicz, Wojciech Modelski, Edward Nowak, Wojciech Pęgiel, Jan Rokita, Józef Sawa i Witold Toś. Inicjatywę utworzyły więc osoby wywodzące się z różnych środowisk opozycyjnych – Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Konfederacji Polski Niepodległej i „Solidarność”. Kilka dni później dołączyli do nich: Anna Gorazd, Zbigniew Kulczycki i Anna Walentynowicz, a następnie: Tadeusz Szyma, Maciej Kozłowski i Halina Bortnowska, związani z „Tygodnikiem Powszechnym”, i o. Jan Andrzej Kłoczowski OP.

Celem Inicjatywy było gromadzenie danych i – poprzez ich publikację – informowanie społeczeństwa o bezprawnej przemocy oraz prześladowaniach obywateli przez przedstawicieli władz. Jej działalność, prowadzona jawnie, koncentrowała się na udzielaniu wszelkiego wsparcia ofiarom prześladowań – pomocy prawnej, lekarskiej i finansowej. Jednocześnie założyciele Inicjatywy wysunęli szereg postulatów. Domagali się, aby władze zezwoliły na objęcie kontrolą społeczną działalności organów bezpieczeństwa i prokuratury, a także dopuścić adwokatów oraz przedstawicieli krajowych i zagranicznych środków przekazu do postępowania śledczego. Wnosili o dostęp do informacji o śledztwie od chwili jego wszczęcia, o przestrzeganie zasady niezawisłości sądów, reaktywowanie działalności patronatu nad więźniami, uchwalenie pełnej i bezwarunkowej amnestii dla działaczy politycznych i obywatelskich, poszanowanie ratyfikowanych przez PRL umów międzynarodowych i konwencji stanowiących o prawach człowieka i obywatela oraz ustanowienie statusu więźnia politycznego.

Wydawane przez Inicjatywę oświadczenia, podpisywane imionami i nazwiskami działaczy, zawierały jednocześnie ich adresy zamieszkania. Praktyka ta miała na celu zabezpieczenie przed aresztowaniami oraz innymi represjami ze strony władz, według zasady: jeśli osobie zamieszkałej pod wskazanym adresem coś się stanie, to jej najbliższe otoczenie natychmiast poinformuje o tym dalsze kręgi.

Tak nakreślone cele Inicjatywa realizowała od listopada 1984 r. do lutego 1987 r. W tym czasie ukazało się 28 komunikatów i kilkanaście oświadczeń, emitowanych głównie przez Radio Wolna Europa i publikowanych przez podziemną prasę w Polsce, jak również zachodnie agencje prasowe – Associated Press i Reuters.

SPRAWA OPERACYJNEGO ROZPRACOWANIA „FANTASTA”

W państwie komunistycznym, dążącym do sprawowania całkowitej kontroli nad wszystkimi i wszystkim, absolutnie nie było

miejsca w przestrzeni publicznej na pozarządową organizację obywatelską, jaką była Inicjatywa. Jej założyciele nie byli więc zaskoczeni, gdy niecały tydzień po jej utworzeniu Wydział Społeczno-Administracyjny Urzędu Miasta Krakowa wezwał 19 osób do stawienia się w tymże urzędzie w związku z wszczętym postępowaniem administracyjnym w sprawie działalności Inicjatywy. Zgłaszającym się wręczano kolejno dokumenty zakazujące jej działalności z natychmiastowym skutkiem. Część osób otrzymała pisma zawierające taką samą decyzję. W kontekście postulatów wysuniętych w „Apelu do społeczeństwa Małopolski” absurdalnie brzmiało uzasadnienie tej decyzji jako niezbędnej „ze względu na ważny interes społeczny”, skoro art. 84 Konstytucji PRL gwarantował swobodę zrzeszeń, a w myśl ratyfikowanego przez PRL Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych „zezwolono” również na zbiorowe formy wyrażania opinii.

Wyrażona pisemnie decyzja nie została wykonana przez założycieli Inicjatywy. Reprezentujący Fijaka mec. Andrzej Buczkowski złożył od niej odwołanie do MSW, udowadniając, że zakazanie działalności Inicjatywy narusza przepisy prawa o stowarzyszeniach oraz przepisy kodeksu administracyjnego. To niepodporządkowanie się decyzjom władz spowodowało interwencję Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie – z sześcioma osobami (Łenykiem, Fijakiem, Anną i Bogdanem Klichami, Bocianem i Gilem) przeprowadzono rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze.

Wszystkie te działania podejmowane były przez trzy działające w porozumieniu instytucje: Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, Prokuraturę Wojewódzką w Krakowie i Wydział Administracyjny Urzędu Miasta Krakowa. Ostatecznie wobec braku oczekiwanego efektu, po interwencji prokuratury, w styczniu 1985 r. grupa została objęta działaniami operacyjnymi. W tym celu funkcjonariusze krakowskiej SB założyli sprawę operacyjnego rozpracowania (SOR), nadając jej kryptonim „Fantasta”. W jej ramach wykorzystywali zarówno osoby współpracujące z SB, jak i możliwości techniczne, zwłaszcza że w bliskim otoczeniu Łenyka już od

jakiegoś czasu działali tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa. Szczególnie ważny dla bezpieczeństwa pozostawał jednak podsłuch telefoniczny (PT). „W swej istocie PT jako bierny środek informacji rejestruje nam działalność dwóch figurantów [tj. osób objętych zainteresowaniem – dop. RSS], niektóre zamiary, oceny sytuacji oraz kontakty z innymi osobami. Figuranci mimo tego, że zakładają istnienie podsłuchu telefonicznego (na ten temat wprost mówią), poruszają w rozmowach tematy zasługujące na uwagę operacyjną, a także takie tematy, których treść może być wykorzystana w toczącym się postępowaniu przed sądem w charakterze dowodów. Dotyczy to treści przekazywanych informacji dla korespondentów zagranicznych mających charakter fałszywych wiadomości na szkodę PRL” – analizowano w tajnym dokumencie z maja 1985 r.

GŁOS GŁODUJĄCYCH

W nocy z 18 na 19 lutego 1985 r. w kościele pw. Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie rozpoczął się najdłuższy w PRL rotacyjny protest głodowy. Jego inicjatorem i organizatorem był Radosław Huget. Początkowo pomysł nie spotkał się z aprobatą Łenyka – rzecznika prasowego Inicjatywy, a nieformalnie jej szefa. Przekonała go jednak Walentynowicz, goszcząca w Krakowie na przełomie 1984 i 1985 r. Data rozpoczęcia protestu nie była przypadkowa – protestujący nawiązywali do wydarzeń sprzed kilku miesięcy, kiedy to uprowadzono ks. Popiełuszkę.

Nieprzypadkowe było także miejsce, którego wybór był w istocie pierwszym problemem, z jakim przyszło się zmierzyć organizatorom protestu głodowego. Ze względu na bezpieczeństwo głodujących brano pod uwagę przede wszystkim kościoły i plebanie. Było wszak oczywiste, że głodówka zostanie potraktowana przez władze jako działalność polityczna, stąd też kapłan, który wyraziłby zgodę na przyjęcie u siebie głodujących, musiał wykazać się zdecydowaniem i odwagą, mając świadomość



ILUSTRACJA 8. Anna Walentynowicz podczas protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie. Ze zbiorów IPN w Krakowie. Kolekcja Ryszarda Górskiego.

grożących mu konsekwencji. Taką osobą w Krakowie był ks. Adolf Chojnacki, znany i szanowany w środowiskach opozycyjnych kapelan „Solidarności”. W kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie organizował on od 13 grudnia 1981 r. comiesięczne msze święte za ojczyznę. Działania represyjne ze strony władz stały się jego osobistym doświadczeniem także w późniejszych latach. Ksiądz Chojnacki zgodził się bez wahania na zorganizowanie protestu w zarządzanej przez niego parafii i pod jego opieką.



ILUSTRACJA 9. Ks. Adolf Chojnacki w otoczeniu wiernych, Kraków-Bieżanów, 1985 r. Fot. Zbigniew Galicki. Ze zbiorów Zbigniewa Galickiego.

Protest głodowy, odbywający się pod hasłem „Przeciw przemocy”, rozpoczęło osiem osób: Walentynowicz, Anna Galus, Bożena Huget, Radosław Huget, Agata Michałek, Mieczysław Majdzik, Piotr Świder i Toś. Do głodujących dołączyli niebawem: Romana Kahl-Stachniewicz, Macedoński i Maria Skowrońska. Jawną formę



ILUSTRACJA 10. Ks. Adolf Chojnacki podczas protestu głodowego. Fot. Zbigniew Galicki. Ze zbiorów Zbigniewa Galickiego.

protestu zaznaczono, zawieszając nad wejściem do przyziemia rozbudowującego się w tym czasie kościoła transparent „Protest głodowy – Bieżanów '85”.



ILUSTRACJA 11. Transparent zawieszony przy wejściu do zabudowań parafialnych. Fot. Władysław Grodecki. Ze zbiorów rodziny Grodeckich.

W wydanym oświadczeniu domagano się natychmiastowego zwolnienia uwięzionych działaczy opozycji, w tym: Adama Michnika, Władysława Frasyniuka i Bogdana Lisa, aresztowanych podczas tajnego spotkania Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej „Solidarność” w Gdańsku 13 lutego 1985 r., oraz Andrzeja Gwiadzę, zatrzymanego za próbę złożenia kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniovców 1970 w Gdańsku. Wyrażono też zdecydowany sprzeciw wobec wyrzucenia z kraju Seweryna Blumsztajna, skazania Józefa Pinióra i szkalowania w środkach masowego przekazu Kościoła, a w szczególności księży: Kazimierza Jancarza, Stanisława Małkowskiego i Henryka Jankowskiego. Zaapelowano również

o przyłączenie się do głódówki oraz organizowanie podobnych akcji w innych regionach kraju. Oświadczenie kończyło się słowami: „Bądźmy solidarni w walce ze złem!”.

PIERWSZY WIĘCZÓR - 19.II

Wieloletniatego lutego 1985 roku, dokładnie w ostatni miesiąc po wprowadzeniu i nasercowaniu księdza Jerzego Popiełuszki, w Krakowie-Bieżanowie Starym, w Kościele pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Panny Marii, punktualnie o północy, o s i e m e s i ę r w s p o c y t l o p a l n ą g ł o d ół k ę . Byli to:

ANNA WALENTYNOWICZ, AGATA MICHAŁEK, STANISŁAW TOB,
ANNA GALUS, MIECISŁAW MAJDEK, NADOSŁAW HUGET,
BOŻENA HUGET, PIOTR ŚWIDER.

Przed przystąpieniem do głódki oświadczeniami i oświadczeniem, datowane na 18 lutego 1985, o treści:

OŚWIADCZENIE

W nocy z dnia 18 na 19 lutego 1985 grupa działaczy Oporciańskiej Indyjetywy w Obronie Praw Człowieka "PRZECIWN PRZEMOCY" w Krakowie podjęła rotacyjną głódki jako formę protestu przeciwko gwałtownemu nasilaniu się represji wobec ocalałych działaczy NSZZ "Solidarność".

Naserczyni sprzeciw budni aresztowanie i skazanie ANDRZEJA GWIAZDY na 3 miesiące więzienia za to, że 16 grudnia 1983 walczył walczył kwiaty pod Pomnikiem Poległych Stoczniołców oraz skazanie go w dniu 12 lutego 1985 na dalsze 2 miesiące więzienia za pobyt w Jastrzębiu. Kolejnym aktem bezprawia było zatrzymanie w dniu 13 lutego 1985 dziesięciu działaczy "Solidarności", a następnie aresztowanie pod fałszywym zarzutem trzech spośród nich: ADAMA MICHAŁEKA, WŁADYSŁAWA BRASZTYTKA i BOGDANA LIŚKA.

ZĄDAMY BEZWZGLĘDNEGO UWOLNIENIA UWIĘZIENYCH I

Wyradzamy również zdecydowany sprzeciw wobec:

- więzieniu ludzi za przekroczenie,
- wyrzuceniu z kraju Szweryna Blumstajna,
- skazaniu Józefa Piłsnera na szrot kwoty 80 mln zł rozdympnowanej w okresie działania NSZZ "Solidarność",
- rozpoczęciu kampanii nienawidzi skierowanej przeciwko księdom, a w szczególności ks. Kazimierzowi Janaszewi w Krakowie, ks. Stanisławowi Nalkowskiemu w Warszawie i ks. Henrykowi Janowskiemu w Gdańsku.

Wyradzamy wdzięczność Księdzu Proboszczowi parafii Narodzenia Najświętszej Panny Marii w Krakowie-Bieżanowie, Adolfovi Chojnackiemu, za wdzięk i nas schronienia i solidarnego poparcia nas postać o chlebie i wodzie.

Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli - tych, którym bliska jest sprawa wolności i sprawiedliwości o wsparcie nas modlitwą, przyłączenie się do naszego protestu oraz organizowanie podobnych akcji w innych regionach.

BĄDŹMY SOLIDARNI W WALCE ZE ZŁEM!

2 podpis

Aktualnie głodują:

ANNA GALUS	- od 19 lutego 1985
DANUTA SKORNEK	- od 20 lutego
STANISŁAW PIORĘTK	- od 20 lutego
KRYSTOF LASKA	- od 22 lutego
JULIAN KORWAŁA	- od 26 lutego
KYSZARD ROZCIECKI	- od 26 lutego
ZBIGNIEW HOGACZ	- od 26 lutego
MARIUSZ SZURME	- od 26 lutego
MARIAN KOZIELSKI	- od 26 lutego
CZECHY MICHAŁSKI	- od 26 lutego
JÓZEF POLAK	- od 26 lutego
ANDRZEJ HAJDA	- od 26 lutego
JÓZEF JANOWSKI	- od 26 lutego
BARBARA HOJEROWA	- od 27 lutego
WOJCIECH PEGIEL	- od 27 lutego.

REGULAMIN GŁODÓWKI

1. Głodówkę może podjąć:

- osoba pełnoletnia
- deklarująca co najmniej 3-dobowy protest /liczony od 24,00/
- wprowadzona przez osobę wiarygodną
- o dobrym stanie zdrowia.

2. Odwiedziny głodujących - do godz. 21,00.

11

DOKUMENT 1. Druk ulotny informujący o rozpoczętym proteście głódkowym. Ze zbiorów Jerzego Tarnawskiego.

Walentyłowicz rozpoczął głódki razem z innymi, lecz ze względu na pogorszenie się stanu jej zdrowia posilała się od 23 lutego także chlebem. Podobnie uczynił ks. Chojnacki, który podjął głódki wspólnie z pozostałymi osobami, jednak po 14 dniach musiał zacząć pościć o chlebie i wodzie.

O rozpoczętym proteście głodowym poinformowano 19 lutego 1985 r. agencje prasowe zachodnich mediów. Jednocześnie osoby wspierające protest, głównie z Inicjatywy Obywatelskiej, przystąpiły do akcji nagłaśniania głodówki w prasie podziemnej i Radiu Wolna Europa. Wkrótce do głodujących w Krakowie-Bieżanowie zaczęły napływać grupy chętnych z całego kraju, m.in. z Katowic (dość wspomnieć tu o Danucie Skorenko, aktywnej działaczce „Solidarności”). Do głodujących dołączył też Stanisław Florczyk ze Skawiny, żołnierz AK, więziony w czasach stalinowskich. W pierwszych dniach odwiedzili protestujących ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski z grupą studentów i robotników oraz Władysław Popiełuszko, ojciec zamordowanego kapłana.



ILUSTRACJA 12. Głodujący wraz z odwiedzającymi.
Ze zbiorów IPN w Krakowie. Kolekcja Ryszarda Górskiego.

Na początku kolejnego miesiąca do Krakowa-Bieżanowa przybyła delegacja Komitetu Obrony Praworządności Regionu Pomorza Zachodniego, w składzie: Anna Zelny, Jan Kostecki, Marek Paszkiewicz, Edmund Bałuka, Grzegorz Ostrowski. Wraz z nimi przyjechał też

Marian Jurczyk, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego w Szczecinie, sygnatariusz porozumień szczecińskich, podpisanych 30 sierpnia 1980 r. Oprócz nich głodujących odwiedzili również Grzegorz Durski, członek zarządu, i Eugeniusz Hilibrand – działacz opozycji, do niedawna więziony z powodów politycznych. Jednocześnie komitet szczeciński ogłosił, że solidaryzuje się z krakowską Inicjatywą Obywatelską i przystępuje do protestu głodowego.

W czasie głodówki Ryszard Majdzik i Maciej Gawlikowski wydawali pismo „Głos Głodujących”. Początkowo drukowano je na terenie plebanii, jednak ks. Chojnacki szybko zdecydował o przeniesieniu poligrafii w obszar przykościelny. Powodem tej decyzji była zarówno troska o głodujących i drukarzy, jak i zarzuty stawiane m.in. przez kurię krakowską. Oprócz „Głosu Głodujących” regularnie publikowano też komunikaty z aktualnym spisem głodujących i tych, którzy zakończyli już głodówkę.



ILUSTRACJA 13. Komunikat ze spisem głodujących w dniu 12 maja 1985 r., wywieszony w witrynie. Fot. Krzysztof Jaśko. Ze zbiorów Krzysztofa Jaśki.

KOMUNIKAT SPECJALNY NR 8

Solidarność Małopolska

Informujemy społeczeństwo Krakowa, że już 33 dni trwa głodówka w kościele NNMP w Bieżanowie. Aktualnie głodują: MIECZYSLAW GLINCZEWSKI - Wrocław, EWA MROCZKOWSKA - Warszawa, MARIAN PAMUŁA - Tarnów, LEONARD ŁACKI - Tarnów, SYLWESTER STASZEWSKI - Nowa Huta, BARBARA PIECZYRAK - Nowa Huta, MAHA PACUŁA - Zakopane, ZDZISŁAW IGNACOK - Zakopane, JAN STRAMA - Zakopane, JOZEF GASIENICA KASPRUS - Poronin, WŁADYSŁAW ZAWIRSKI - Tarnów, MAGDALENA MATERIA - Bytom, ELŻBIETA BARGIEŁA - Wrocław, BARBARA BARGIEŁA - Wrocław, CZESŁAW GRYS - Wrocław, JANINA ZAJĄC - Wrocław, ZOFIA KOTARBA - Świątyniki Górne, HELENA KOTARBA - Świątyniki Górne. Razem - 18 osób. Rzeczniczką i opiekunką głodujących pozostaje nadal Anna Walentynowicz, która 19 lutego 1985 rozpoczęła bieżanowską głodówkę z siedmioma osobami z Krakowa i Skawiny. Ksiądz Adolf Chojnacki towarzyszy głodującym modlitwą, radą, przykładem własnej postawy. Do dnia dzisiejszego w protestach głodem wzięło udział 90 osób/w tym 29 kobiet/. Świadczy to o randze i reprezentatywności krakowskiego protestu. Protestowali i protestują głodówką przedstawiciele wielu regionów Polski: od Szczecina, przez Gdańsk, Warszawę, Wrocław, Katowice aż po Tarnów i Zakopane. Także prawie wszystkich pokoleń, od członków AK poprzez studentów KUL i UJ aż po ucznia liceum. Zawodowo uczestnicy głodówki tworzą reprezentację wszystkich grup ludzi pracy w Polsce: są górnicy, rolnicy, budowlani, pracownicy nauki, rybacy, kolejarze, plastycy, pedagodzy, ekonomiści. Ich głos protestu jest głosem Polskiej prawdziwej, zapracowanej, lecz wrażliwej na nieprawość, przemoc i krzywdę.

W dniu 19 marca głodówkę zakończył Wiktor Kowalski - po 6 dniach. Tego dnia głodówkę rozpoczęli - Maria Pacuła, Zdzisław Ignacok, Jan Strama, Józef Gasienica Kasprus.

W dniu 20 marca głodówkę zakończył Wojciech Działosz - po 5 dniach. Głodówkę rozpoczęli - Barbara Pieczyrak, Magdalena Materia, Władysław Zawirski.

W dniu 21 marca głodówkę zakończyli - Jadwiga Hofman - po 7 dniach, Józef Bujoczek - po 4 dniach.

W dniu 22 marca głodówkę rozpoczęli: Barbara Bargieła, Elżbieta Bargieła, Janina Zajac, Czesław Gryś.

W dniu 23 marca głodówkę zakończyli: Stanisław Sroka - po 10 dniach, Władysław Dobosz - po 5 dniach, Kazimierz Dobosz - po 5 dniach, Alicja Pociąg-Krawczyk - po 3 dniach. Głodówkę rozpoczęły - Zofia Kotarba, Helena Kotarba.

Głodujący wydali 14 komunikatów. Wystosowali list do głodujących w Lesnej Podkowie w intencji uwolnienia Marka Adamkiewicza z informacją, że mieszkaniec Bieżanowa, Włosik, również odmówił złożenia przysięgi wojskowej i oczekuje w więzieniu na proces. Protest jest więc wspólny, uzasadniony, a więź łącząca głodówką warszawską i krakowską ma wspólną etyczną płaszczyznę.

Do głodujących nadeszły dwa telegramy: "jesteśmy z Wami - studenci Poznania" i od "Syndicat fo securite sociale" z Fra-

ncji z pozdrowieniami i poparciem. Z Nowej Huty otrzymali kopię petycji skierowanej do Episkopatu Polski i do Sejmu PRL, podpisaną przez 464 osoby z nowohuckich zakładów pracy. Przypominamy, że podobną petycję podpisało ponad 600 pracowników i studentów UJ. W petycji nowohuckiej czytamy: "My niżej podpisani nie mogąc z ważnych względów przyłączyć się do głodujących - w pełni popieramy ich żądania". Przypominamy te żądania: ZPRZESTANIE ATAKOW NA KOŚCIOŁ, BISKUPÓW I KSIĘŻY, UWOLNIENIE WIEZNIÓW POLITYCZNYCH/GWIAZDY, FRASYNIUKA, LISA, MICHNIKA i innych/, NIE STOSOWANIA HANBIACEJ POLAKÓW KARY BANIACJI, NIE REPRYSJONOWANIE ZA PRZEKONANIA, PRZESTRZEGANIE PRAW OBYWATELSKICH ZAGWARANTOWANYCH KONSTITUCJĄ PRL. W "Liście do społeczeństwa" głodujący wyjaśniali cele, zasady organizacyjne swojego protestu i jego motywację. Rotacyjność polega na pełnym wyrzeczeniu się jedzenia przynajmniej na trzy doby, przyjęcia, że do charakteru głodówki należą również modlitwy i uczestnictwo we wspólnej ze społeczeństwem Mszy Świętej, uznaniu moralnych zasad protestu. Rotacyjność ma na celu obowiązek ochrony zdrowia głodujących, danie możliwości uczestnictwa w proteście ludziom różnych grup zawodowych, różnych pokoleń i różnego zdrowia. Pisali: "Nasz głód ofiarujemy Bogu, Polsce, i wszystkim więzionym niewinnie".

Głodówka w Bieżanowie na szeroki rezonans w Polsce i w świecie. Tylko władze milczą lub poprzez mass-media szkalują głodujących. Tymczasem w różnych zakątkach Polski odnotowujemy znaki solidarności i jedności. Np. we Wrocławiu, w kościele św. Wawrzyńca, odczytano podczas Mszy św. za Ojczyznę "Modlitwę głodujących", a ksiądz Orzechowski apelował do społeczeństwa, aby na znak solidarności z głodującymi w Bieżanowie zachować w dniu 22 marca post ścisły. Z Piekar Śląskich przyjechał do głodujących ksiądz Płonka z błogosławieństwem, ze Świątnik ksiądz Konieczny, robotnicy z Nowej Huty byli kilkakrotnie, poparcie dla głodujących przysłała "S" z Muzeum Narodowego, TKZ z "Głębokobudowy", "Vistuli", "Zrembu", Budostalu 3", PKP Kraków-Płaszów, Zakładów Azotowych z Parnowa. Niezwykle symptomatycznym wydarzeniem był chrzest małego parafianina z Bieżanowa, trzymiesięcznego JERZEGO KAMILA SOLIDARIUSZA TARNAWSKIEGO w kościele NNMP, w obecności wszystkich głodujących. Rodzicami chrzestnymi byli Anna Walentynowicz i Adam Macedoński, uczestnik głodówki. Mały Solidariusz obłożony białoczerwonymi kwiatami z szarfą z napisem "Solidarność" był pięknym i żywym symbolem przyszłej wolnej i nowej Polski, do której tęsknimy. Tym wydarzeniem protest głodowy jakby zakorzenił się w krakowskim życiu publicznym. Rodzicom Solidariusza gratulujemy patriotycznej postawy i życzymy, abyśmy razem wszyscy dożyli czasów wolności, pokoju i godziwej pracy. Aby mały JKS był dziedzicem tych duchowych wartości, którym na imię POLSKA.

A głodującym Kraków życzy: TRWAJCIE! Racja moralna jest po Waszej stronie. Ludzie pracy są z Wami. Ludzie patrzą na Was z prawdziwym podziwem i zrozumieniem, że obrona wartości podstawowych jest obowiązkiem najpierwszym. Tym protestem głodowym świadczycie o godności społecznej Polaków. Przyracacie nam wszystkim uczciwą twarz.

/ Solidarność Małopolska /



ILUSTRACJA 14. Delegacja „Solidarności Walczącej”, która dołączyła do głodujących. Przed obrazem przedstawiającym ks. Popiełuszkę stoi Jadwiga Morawiecka, a po jej prawej stronie – Bronisława Gądek. Fot. Krzysztof Jaśko. Ze zbiorów Krzysztofa Jaśki.

ZANIEŚ DO BOGA NASZ UDRĘCZONY ŚWIAT...

Matko Boża naszych sumień
Modlimy się do Ciebie naszym zbiorowym głodem.
Matko naszej współczesności
Naszych dni okaleczonych zniewoloną pracą
Naszych świtów w pociągach i w tramwajach.
Matko naszej sponiewieranej Ojczyzny
Módl się za nami żyjącymi
Módl się za naszych zmarłych.
Matko Boża Bieżanowska
Przyjm czystą modlitwę naszego protestu
Naszą bezbronną rację
Nasz sen o wolności
Nasz głód nadziei

Przyjm Matko upokorzenie polskiego społeczeństwa
Złą organizacją życia
Arogancją urzędników
Samowolą milicjantów
Kłamstwami dziennikarzy
Przyjm jako zbiorową i milczącą modlitwę
Narodu zjednoczonego w języku
Matko Boża naszej przyszłości
Modlimy się do Ciebie poprzez śmierć Pyjasa
Śmierć Przemyska i męczeństwo Księdza Popiełuszki
Modlimy się o święte prawo do wolnego słowa
O prawo nazywania prawdy po imieniu
O rząd sprawiedliwy i suwerenny
O prawo do wolnych związków zawodowych
O prawo do protestu
O pracę bez przymusu
Módl się za nami pragnącymi
Matko Boża polskiego narodu
Matko Boża społecznej nadziei
W naszej Ojczyźnie stała się krzywda
Kościołowi Chrystusowemu
Modlimy się poprzez krew zamordowanych górników
Poprzez ofiary stanu wojennego
Przez uwięzienie niewinnych naszych braci
Przez bezsenność rodzin
Przez rewizje, wezwania i przesłuchania
Przyjm naszą modlitwę czynów
Matko Boża
Matko Boża Bieżanowska
Matko Boża Katyńska
Matko Boża Jasnogórska
Oto my współcześni Polacy modlimy się do Ciebie
Naszym życiem poniewieranym po urzędach
Spotwarzanym w prasie i telewizji
Usidlonym w bezdusznych przepisach
Modlimy się do Ciebie, Królowo Polaków
Zanieś do Boga nasz udręczony świat
Zanieś do Boga nasze czyste intencje
Matko Boża Bieżanowska, Matko Boża Jasnogórska
Mieszkająca w naszych myślach
Mieszkająca w społeczeństwie polskim
Jesteśmy z Tobą zjednoczeni w modlitwie

Jesteśmy z Tobą zjednoczeni w języku wartości
Jesteśmy z Tobą
Będziemy z Tobą w Polsce udręczonej
Będziemy w Polsce wolnej
W wolności ostatecznej
Ludzi, rzeczy i pojęć
Amen

Modlitwa głodujących w Krakowie-Bieżanowie w 1985 r.

Protest głodowy miał zakończyć się 28 lutego 1985 r., w dniu ogólnopolskiego strajku wyznaczonego przez Tymczasową Komisję Koordynacyjną „S”. Jednak już w czasie trwania głodówki zapadła decyzja o jej kontynuowaniu do czasu spełnienia wszystkich stawianych postulatów. Stąd też protest przybrał charakter rotacyjny – każda osoba kończąca głodówkę była zastępowana przez inną. Zasadą było jednorazowe uczestnictwo w głodówce przez co najmniej trzy doby. Najdłużej, bo aż trzy tygodnie, głodowała Bronisława Gądek. Z czasem wprowadzono jednak regułę, że najdłużej można było ofiarować swój post przez 12 dni, o ile – w ocenie sprawującej opiekę lekarską dr Ewy Gąszewskiej – pozwalała na to ogólna kondycja osoby głodującej.

Głodujący dożyli wszelkich starań, aby z jednej strony zabezpieczyć się przed infiltracją z zewnątrz, a z drugiej zadbali o zaangażowanie wiarygodnych osób, utożsamiających się z celami głodówki. Przyjęto zasadę, że ten, kto chciał dołączyć do protestujących, miał zostać wprowadzony przez inną wiarygodną osobę.

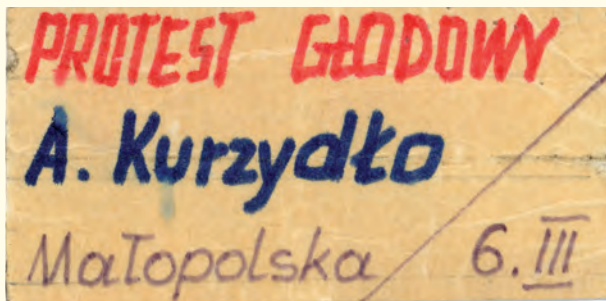


ILUSTRACJA 15. Bronisława Gądek – najdłużej głodująca. Ze zbiorów Lidii Wojtycy.

Kolejnym etapem była weryfikacja przez opiekunkę i rzeczniczkę głodujących – Walentynowicz.



ILUSTRACJA 16. Wspólne zdjęcie głodujących w dniu 12 maja 1985 r. Od lewej stoją: Alina Araszkiewicz (Wałbrzych), Andrzej Baraniecki (Gdańsk), Józef Pierzchała (Mogilany); siedzą: Dariusz Podgórski (Kraków), Zofia Stępak (Brzesko), Anna Walentynowicz, dr Ewa Gąszewska, Helena Janczewska-Łukaszewicz (Wałcz).
Fot. Krzysztof Jaśko. Ze zbiorów Krzysztofa Jaśki.



DOKUMENT 3. Identyfikator głodującego. Ze zbiorów Adama Kurzydły.

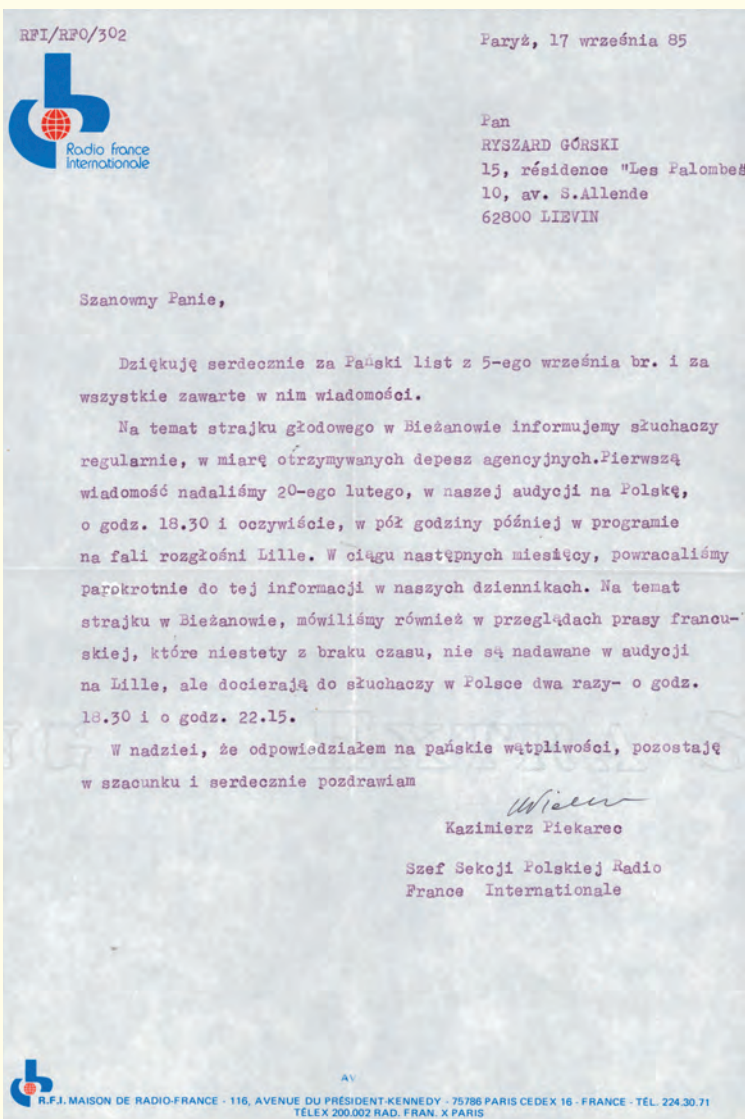
Głodówka miała też objąć osoby z innych regionów kraju. Chętnych do uczestniczenia w niej było bardzo dużo. Z tego też względu w pewnym momencie zaprzestano przyjmowania zgłaszających się z samego Krakowa, aby pozostawić miejsce dla przyjeżdżających z innych miast. Ponadto głodówka zyskała duże poparcie w kraju i wielu ludzi w różny sposób przyłączało się do biezańowskiego protestu. Niektórzy z nich, solidaryzując się z głodującymi, podejmowali w swoich miastach kilkudniowe głodówki (także za granicą), inne zaś grupy wysyłały swych delegatów do Krakowa-Bieżanowa, aby mogli oni bezpośrednio wziąć udział w proteście. Na przykład lider „Solidarności Walczącej” Kornel Morawiecki wysłał do Walentynowicz list, w którym zobowiązał się pościć o wodzie w dniach od 28 do 30 marca 1985 r. Głodujących odwiedzili również Kazimierz Świtoń i Seweryn Jaworski. Protest poparła też od samego początku małopolska „Solidarność”, zrzeszona w tajnych komisjach zakładowych m.in. w „Elbudzie”, „Transbudzie”, „Krakbudzie” i Kombinacie Huta im. Lenina. 1 marca głodujących odwiedził Mieczysław Gil, przewodniczący Komisji Robotniczej Hutników z 1981 r. Przybyły też delegacje kolejarzy z Krakowa-Bieżanowa oraz studentów Akademii Górniczo-Hutniczej. Z Piekar Śląskich przyjechali górnicy z listem, który został odczytany przez ks. Chojnackiego w kościele. Wsparty inicjatywę także inne delegacje, które przyjeżdżały do Krakowa-Bieżanowa z terenu całej Polski.

Organizatorzy protestu głodowego osobiście zadbali o to, aby o głodówce zostały poinformowane agencje prasowe zachodnich mediów. Jednocześnie do nagłośnienia protestu przyczyniły się osoby wspierające go, głównie z Inicjatywy Obywatelskiej. Dzięki temu informacje dotarły do prasy podziemnej i Radia Wolna Europa. Ale nie tylko. Protest odbił się również głośnym echem w krajach Europy Zachodniej, a stało się to za sprawą Polonii mieszkającej na Zachodzie.



ILUSTRACJA 17. Transparenty wyrażające poparcie dla głodujących, wywieszone na fasadzie zabudowań parafialnych. Fot. Krzysztof Jaśko. Ze zbiorów Krzysztofa Jaśki.

ZANIĘS DO BOGA NASZ UDRĘCZONY ŚWIAT...



DOKUMENT 4. W nagłaśnianiu protestu mieli swój udział polscy emigranci, m.in. Ryszard Górski, do którego trafiały informacje bezpośrednio z Polski. Ze zbiorów IPN w Krakowie. Kolekcja Ryszarda Górskiego.

PROTEST GŁODOWY przeciw represjom w Polsce

Amnestia z lipca 1984 nie była sygnałem rozwoju swobód demokratycznych w Polsce. Związkowcy, działacze polityczni i obrońcy praw człowieka, którzy walczą — metodami pokojowymi — o demokrację, pozbawieni są pracy, cierpią wzmożone prześladowania i ponownie zapelniają więzienia; niektórzy z nich są torturowani i mordowani przez członków „sił porządkowych”.

Aby wyrazić protest przeciw represjom i zażądać uwolnienia więźniów sumienia odbył się w Brukseli od poniedziałku,

6 maja do niedzieli, 12 maja 1985 strajk głodowy.

Miejscem głodówki, w której wzięło udział około 10 osób, był Dom Polski, 39, rue Arm. Campenhout i Księgarnia Lelewel, 48, rue Arm. Campenhout, 1050 Bruxelles.

Akcja ta wiąże się z apelem do podjęcia wspólnego protestu na całym świecie rozestanym przez „Solidarity with Solidarność” w Londynie.

Komitet Działania „Solidarność”
Belgia

- ▲
- ◀ **DOKUMENT 5.** Informacje o proteście głodowym wyrażającym solidarność z Bieżanowem pojawiały się również w prasie polonijnej. Ze zbiorów IPN w Krakowie. Kolekcja Ryszarda Górskiego.

W zamierzeniu części organizatorów oraz opiekuna głodujących protest w Krakowie-Bieżanowie od początku miał mieć charakter ascezy chrześcijańskiej. Postawie zewnętrznej musiała zatem towarzyszyć wewnętrzna postawa kontemplacji. Wymagało to nie tylko dyscypliny, ale i odpowiednich warunków. Dlatego też nawoływano do przestrzegania wszystkich zasad i „nierobienia z terenu, gdzie głodówka się odbywała, targowiska, urzędowania pogaduszek czy wiecowania”. Głodujący prosili o wsparcie duchowe wszystkich ludzi dobrej woli rozumiejących ich protest przeciwko przemocy i niesprawiedliwości.

Uczestnicy protestu głodowego rozpoczęli dzień mszą św. o godz. 6.30. Po Eucharystii był czas na tzw. zajęcia własne. Głodujący spotykali się wtedy z członkami swoich rodzin, prowadzili dyskusje, malowali transparenty, wyrabiali pamiątkowe pieczątki, karty pocztowe i różnego rodzaju ulotki, które później rozdawano na manifestacjach ulicznych. Ponadto organizowano wykłady z historii Polski. Dni upływały na czytaniu korespondencji i telegramów od bliskich oraz wszystkich wspierających osoby głodujące.

W południe odmawiano wspólnie różaniec, a po południu przyjeżdżali goście spoza Krakowa. O godz. 18.00 uczestnicy protestu brali udział w mszy św. odprawianej przez ks. Chojnackiego. Potem odmawiano modlitwę intencyjną, a następnie różaniec. Na zakończenie dnia, o godz. 21.00, głodujący uczestniczyli w Apelu Jasnogórskim. Późne wieczory, a nawet noce wypełnione były rozmowami i śpiewaniem pieśni religijnych. Jedną z najbardziej znanych pieśni, ułożoną przez samych protestujących, była litania do Matki Bożej.



ILUSTRACJE 18-20.

Pamiętkowe pieczątki z protestu. Ze zbiorów Adama Kurzydły i Sylwestra Staszewskiego.



ILUSTRACJA 21. Uczestnicy protestu głodowego pieczętują okolicznościowe karty. Ze zbiorów Sylwestra Staszewskiego (na zdjęciu z prawej).



ILUSTRACJA 22.

Głodujący z ks. Adolfem Chojnackim. Od lewej: Helena Janczewska-Łukaszewicz, ks. Adolf Chojnacki, Ewa Gąszewska, Józef Pierzchała, Andrzej Baraniecki, Anna Walentynowicz. Fot. Krzysztof Jaśko. Ze zbiorów Krzysztofa Jaśki.



ILUSTRACJA 23.

Uczestnicy protestu głodowego podczas rekreacji. Ze zbiorów Sylwestra Staszewskiego (pierwszy z lewej, obok Anny Walentynowicz).



ILUSTRACJE 24-25.

Tłum wiernych w kościele pw. Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie. Fot. Zbigniew Galicki. Ze zbiorów Zbigniewa Galickiego.

ZANIEŚ DO BOGA NASZ UDRĘCZONY ŚWIAT..

Protest głodowy stał się ważnym wydarzeniem dla mieszkańców Biezanowa. Nie tylko przychodzili oni wyrazić swoje poparcie dla głodujących, ale też towarzyszyli im we wspólnej modlitwie.





ILUSTRACJA 26 Tłum wiernych solidaryzujących się z protestującymi w kościele pw. Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie. Fot. Zbigniew Galicki. Ze zbiorów Zbigniewa Galickiego.

ZANIEŚ DO BOGA NASZ UDRĘCZONY ŚWIAT...

W późniejszym okresie organizatorzy głódówki zaostrzyli zasady: zabronili przyjmowania osób prywatnych i delegacji w pomieszczeniach, w których trwała głódówka, a ponadto zezwolili na odwiedziny tylko rodzinom głodujących, ograniczając czas trwania tych wizyt do godz. 21.00. To m.in. stało się przyczyną rozdrźwięków między uczestnikami protestu. Zwolenniczką zaostżenia rygorów była Walentynowicz. Jej punktu widzenia i obaw przed prowokacją ze strony funkcjonariuszy SB nie podzielali niektórzy członkowie Inicjatywy Obywatelskiej. Usiłowali oni ją przekonać do swoich argumentów, jednak bezskutecznie.



ILUSTRACJE 27–28. Poparcie dla głodujących wyrazili osobiście delegaci z Górnego Śląska. Fot. Krzysztof Jaśko. Ze zbiorów Krzysztofa Jaśki.



[PRZECIWDZIAŁANIE ZE STRONY WŁADZ]

„Suki” bez przerwy jeździły pełne zomowców, krążąc wokół kościoła, inni stali, obserwując teren. Nasuwało się nieodparte wrażenie, że za chwilę wataha tępych zomowców uderzy z całą brutalnością na pomieszczenia głodujących.

Reakcja władz na ledwie rozpoczynający się protest głodowy była natychmiastowa. Szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie, wykorzystując swoje kontakty służbowe, domagał się, aby kuria metropolitalna w Krakowie wydała ks. Chojnackiemu zakaz organizowania protestu. Na rozmowę z prezydentem miasta został wezwany ks. kard. Franciszek Macharski. W efekcie tego spotkania skierowana została do Krakowa-Bieżanowa delegacja, w której skład weszli ks. Bronisław Fidelus jako kanclerz kurii metropolitalnej i ks. Albin Małyśiak jako przewodniczący duszpasterstwa ogólnego. Po ich wizycie głodujący przenieśli się z kościoła do pomieszczeń plebanii. Protest trwał jednak nadal, co spowodowało, że ks. Chojnacki musiał stawić się osobiście w kurii na rozmowę z ks. kard. Macharskim. Kardynał usiłował skłonić go do nieangażowania się w protest głodowy, jednak ks. Chojnacki umiejętnie odparł argumenty. Powiedział m.in., że może zrezygnować z osobiściego udziału w głodówce, natomiast nie zastosuje żadnych środków perswazji wobec pozostałych uczestników protestu.

Nie była to jedyna próba wykorzystania kurii metropolitalnej w Krakowie przez władze, która miała na celu zakazanie ks. Chojnackiemu dalszego wspierania protestujących, a tym samym doprowadzenie do zakończenia samego protestu. Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa wysłał do kurii pismo brzmiące niczym donos. Insynuowano w nim, że „na terenie parafii Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie drukuje się ulotki o treści pozareligijnej i rozprowadza je wśród dzieci”. Zobowiązany przez kurię do udzielenia

odpowiedzi na to pismo, ks. Chojnacki napisał: „Jeżeli dzieci miały kontakt z ulotkami, to tylko za pośrednictwem ludzi, którzy próbowali wielokrotnie przeniknąć do pomieszczeń zajmowanych przez głodujących, aby móc w ten sposób postawić w/w zarzuty”.

Równocześnie SB podjęła działania przeciwko działaczom Inicjatywy. Do Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie wezwano Łenyka i przeprowadzono z nim rozmowę ostrzegawczą. Przygotowując się na ewentualne aresztowanie, przekazał on tymczasowo Kusiowi swoje kompetencje rzecznika prasowego Inicjatywy. Faktycznie, 8 marca 1985 r. Łenyk został aresztowany. Zatrzymano także Bociana i dwóch uczestników głódówki – Pęgiela i Kulczyckiego.

Wszelkie obawy protestujących dotyczące działań aparatu władzy potwierdziły się. Do bieżanowskiej parafii przybywały codziennie delegacje służbowe funkcjonariuszy służb porządkowych (zwłaszcza zomowców). Zapewne z ich udziałem lub z ich inspiracji dochodziło na terenie parafii do aktów wandalizmu – okna na plebanii regularnie wybijano kamieniami.

Ofiarą pozaprawnych działań władzy komunistycznej niespodziewanie padł francuski dziennikarz Frédéric Casting. Przybył on do Krakowa, aby przedstawić zachodnim mediom ideę protestu głodowego. Był obserwowany od samego początku swego pobytu w Polsce. 14 marca 1985 r. został zatrzymany na lotnisku w Balicach i poddany rewizji. Zarekwirowano mu wszystkie zgromadzone materiały, w tym m.in. oświadczenie warszawskiego Komitetu Obywatelskiego „Przeciw Przemocy”. Przez dwa dni przetrzymywano go na komisariacie, a po zwolnieniu został skierowany przez funkcjonariusza MO do autobusu. Casting chciał dotrzeć do centrum Krakowa, jednak jak się okazało, dojechał wskazanym autobusem daleko poza miasto. Gdy wysiadł, został na podmiejskiej szosie napadnięty i dotkliwie pobity przez czterech mężczyzn. Następnie wepchnięto go do samochodu i przypalano papierosami. Później został przewieziony w okolice centrum Krakowa i wyrzucony na pobocze drogi. Pomocy udzielili mu przechodnie, zawożąc go do szpitala. Potem pomógł dziennikarzowi francuski konsul.

Po powrocie do Paryża Casting publicznie zrelacjonował to, czego doświadczył podczas pobytu w Polsce.

Dokumenty zachowane po zlikwidowanej w 1990 r. SB wskazują jednoznacznie, że jej funkcjonariuszom zależało na wprowadzeniu osób będących na usługach tej służby do środowiska protestujących. Częściowo im się to udało – np. tajny współpracownik o pseudonimie „Maciek” składał codzienne dokładne sprawozdania z kazań głoszonych przez ks. Chojnackiego podczas wieczornych mszy św. Opisywał zachowanie uczestniczących w Eucharystii, a spośród głodujących szczególną uwagę zwracał na powszechnie znane osoby: Walentynowicz, Macedońskiego, Mieczysława Majdzika oraz Florczyka. Udało mu się także wejść do pomieszczeń, gdzie przebywali głodujący. Został do nich zaprowadzony, zyskując zaufanie podczas rozmów.

TW „Maciek” nie był jedynym wykorzystywanym w tym celu źródłem informacji. Funkcjonariusze SB usiłowali wprowadzić do grupy głodujących także tajnego współpracownika o pseudonimie „Urok”. Dla uwiarygodnienia go wydali mu sfałszowane zaświadczenie o zwolnieniu z więzienia i dokumenty, które miały świadczyć o jego powiązaniach ze środowiskiem polskiej emigracji politycznej w Londynie.

Po latach okazało się również, że o dostęp do grupy protestujących zabiegała nie tylko krakowska, ale także katowicka SB. Jeden z jej współpracowników o pseudonimie „Zbyszek” wziął udział w proteście, a później uczestniczył w spotkaniu opłatkowym zorganizowanym przez ks. Chojnackiego w lutym 1986 r.

OPIEKUN GŁODUJĄCYCH. KS. ADOLF CHOJNACKI – KAPŁAN NIEZŁOMNY

Nie znaleźli parafii, która by ich przyjęła, i przyszli do niego. Nie odmówił i razem z Anną Walentynowicz, mimo wielu naciśków, szykan i esbeckich prowokacji, wspierał głodujących [...].

Protestujących przyjął ks. Chojnacki, od października 1981 r. wikariusz ekonom, a później administrator parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie-Bieżanowie. Był on od dawna inwigilowany i szykanowany przez organa komunistycznej władzy.



ILUSTRACJA 29. Ks. Chojnacki i ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski po mszy św. w kościele pw. Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie. Fot. Zbigniew Galicki. Ze zbiorów Zbigniewa Galickiego.

Już w 1982 r. grupa „D” krakowskiej Służby Bezpieczeństwa, będąca jednostką specjalnie powołaną do podejmowania akcji skierowanych przeciwko Kościołowi, prowadziła działania mające ośmieszyć i skompromitować ks. Chojnackiego. Telefonowano do niego z pogroźkami, starano się zdyskredytować go jako kapłana wobec wiernych, umieszczając w okolicy uczęszczanych miejsc na terenie parafii napisy: „Chojnacki cudzołożnik”, „Chojnacki rozpustnik”, „Chojnacki pederasta”. Kolportowano ulotki sugerujące, że ma on dziecko. Aby utrudnić ks. Chojnackiemu codzienne działanie, funkcjonariusze SB przygotowywali i rozpowszechniali nieprawdziwe informacje, w wyniku czego często przychodzili do niego ludzie chcący kupić telewizor, odholować wrak samochodu czy wykonać prace zlecone, a nawet weterynarz do zbadania chorej krowy, choć ksiądz nie miał tego zwierzęcia. Stosowano jednak i takie represje, które mogły wpłynąć negatywnie na stan zdrowia psychicznego ks. Chojnackiego. Na przykład najczęściej anonimowi rozmówcy telefonowali do księdza zarówno w dzień, jak i w nocy, mówiąc m.in., że chcieliby zamówić dla niego mszę pogrzebową.

Ks. Chojnacki był świadomy tego, kto faktycznie podejmuje skierowane przeciwko niemu działania. „Gdzieś w kwietniu 1982 roku otrzymałem wiarygodną wiadomość, że krakowska SB ustaliła listę księży, których postawy władza nie akceptuje. Lista ta liczyła osiem nazwisk księży z Krakowa, w tym moje nazwisko” – wspominał po latach. Było więc pewne, że wsparcie udzielone protestującym narazi go na jakiegoś rodzaju represje stosowane przez władze, zwłaszcza przez „nieznanych sprawców”. Pomimo dużego ryzyka, jakie z tym się wiązało, ks. Chojnacki nie odmówił jednak wsparcia inicjatorom głódówki.

W trakcie protestu głódowego starano się zastraszyć księdza systematycznie wysyłanymi anonimami z pogroźkami oraz groźbami wstrzymania dopływu prądu do plebanii i do kościoła, jak również artykułami publikowanymi w mediach. Tak więc w czasopiśmie „Prawo i Życie” pojawił się tekst pt. *Strajk*, godzący w dobre imię tego kapłana oraz uczestników głódówki.

Ostatecznie ks. Chojnacki został uznany przez komunistyczne władze Krakowa za *persona non grata*. Usunięciu go z Krakowa-Bieżanowa i w ogóle z Krakowa służyły działania podejmowane przeciwko kard. Macharskiemu. Jednak kardynał nie od razu podjął decyzję zgodną z intencjami władz. „Wobec niespełnienia do chwili obecnej obietnicy danej władzom przez kard. Fr[anciszka] Macharskiego, przeniesienia ks. A. Chojnackiego na inną placówkę należy się liczyć z kontynuowaniem działalności tego księdza, a nawet podejmowaniem przez niego nowych, wrogich inicjatyw” – przewidywali w jednym z dokumentów funkcjonariusze SB. Wkrótce potem jednak, 30 stycznia 1986 r., ks. Chojnacki został odwołany z Krakowa-Bieżanowa, a następnie przeniesiony do Juszczyna koło Makowa Podhalańskiego.

[POLSKA, DO KTÓREJ TĘSKNIMY]

W tych czasach wspomnianie o Katyniu było niemożliwe, a co dopiero upamiętnianie tego faktu zbrodni tablicami. Generalnie sprawa kryminalna. [...] Milicja Obywatelska nie chciała dopuścić do trwałego upamiętnienia głodówki, prawdy o Katyniu i montażu tablicy w kościele. Bieżanowskie ulice były pod obserwacją milicji i tajniaków; tablicy poszukiwano, kontrolowano auta. Mimo nerwówki udało się dowieźć tablicę do kościoła w Bieżanowie i wmurować w ścianę. [...] Jej odsłonięcia dokonano w czasie głodówki, 21 lipca 1985 roku.

Stanisław Kumon

Protestujący nosili w sobie pragnienie życia w kraju suwerennym, w którym pamięć o bohaterach oddających życie w imię wolności jest rzeczą naturalną, obecną w przestrzeni publicznej. Namiastką tego były dwie inicjatywy – odsłonięcie tablicy upamiętniającej ofiary zbrodni katyńskiej i zmiana patrona ulicy z Franciszka Szwabowskiego



(działacza komunistycznej PPR) na ks. Jerzego Popiełuszkę. Pomimo PRL-owskich uwarunkowań protestującym udało się urzeczywistnić pierwszy z tych projektów. Ponadto 1 lipca 1985 r. ks. Chojnacki odczytał w kościele podczas mszy św. „Zarys programu nowej Polski”, który uczestnicy protestu głodowego opracowali, wzorując się na „Testamencie Polski Walczącej” z lipca 1945 r. Kolejnego dnia zaniesiono w uroczystym pochodzie na cmentarz ziemię z pól bitewnych i miejsc straceń. Natomiast na zmianę patrona ulicy trzeba było czekać aż do 1991 r. – do czasu po upadku systemu komunistycznego w Polsce.



ILUSTRACJE 30–31. Odślonienie tablicy (zdjęcie na dole) upamiętniającej ofiary zbrodni katyńskiej. Fot. Krzysztof Jaśko. Ze zbiorów Krzysztofa Jaśki.

UL. KS. JERZEGO POPIEKUSZKI

P
R
O
P
O
S
Y
C
J
A

ILUSTRACJA 32. Głodujący i mieszkańcy
Krakowa-Bieżanowa z tablicą propo-
nowanego patrona ulicy. Fot. NN.
Ze zbiorów Adama Kurzydły.



ILUSTRACJA 33. Głodujący i mieszkańcy Krakowa-Bieżanowa z tablicą proponowanego patrona ulicy.
Fot. NN. Ze zbiorów Adama Kurzydły.

[KONSEKWENCJE]

Najdłuższy w PRL rotacyjny protest głodowy trwał 194 dni, od 19 lutego do 31 sierpnia 1985 r. Mimo że protestujący nie osiągnęli zamierzonego celu, to jednak okazali solidarność w walce ze złem. Jednocześnie otrzymali wiele dowodów wsparcia, które mobilizowało

ich do wytrwania w podjętym przedsięwzięciu. Wsparcie to płynęło zarówno ze strony ich rodzin, jak i zupełnie obcych im osób. Owo życzliwe wsparcie, okazywane podczas odwiedzin i docierające za pośrednictwem innych osób oraz poprzez korespondencję, świadczyło o jedności z głodującymi. Protest głodowy miał zatem przede wszystkim wymiar moralny – przywrócił wiarę w ludzką solidarność i moc wspólnoty. Chociaż władze nie zaprzestały stosowania represji, to jednak nie pozostały obojętne na wyraźny akt solidarności i poruszenie, jakie bieżanowska głodówka wywołała w społeczeństwie.

Kilka miesięcy po proteście głodowym ks. Chojnacki trafił do Juszczyna, z którego to „miejsca zesłania” uczynił kolejną przystań dla spragnionych prawdy i patriotyzmu. Kontynuowana przez niego działalność powodowała, że funkcjonariusze SB planowali nawet przeprowadzenie zamachu na jego życie. Z obserwowania ks. Chojnackiego, dokumentowania jego kazań, oskarżania go i zastraszania nie zrezygnowano aż do upadku systemu komunistycznego w Polsce.

Sprawę operacyjnego rozpracowania „Fantasta” krakowska SB prowadziła do 21 września 1987 r. Powodem jej zamknięcia było wygaśnięcie działalności Inicjatywy, zakończone spotkaniem w dniu 4 lutego 1987 r.

[POST SCRIPTUM]

Protest głodowy w Krakowie-Bieżanowie trwał nieprzerwanie do 31 sierpnia 1985 r. Równolegle, w duchowej łączności z Bieżanowem, zorganizowano czasowy protest w Głogowcu koło Kutna (7 kwietnia–19 maja 1985 r.). Owoce tego była kontynuacja tej formy walki bez przemocy w dniach od 11 do 18 maja 1986 r. pod opieką ks. kan. Mariana Lipskiego przy sanktuarium Matki Bożej Głogowieckiej – miejscu naznaczonym obecnością ks. Jerzego Popiełuszki. Gościł on tam w kwietniu 1983 r.



ILUSTRACJE 34–35. Grupa głodujących w Głogowcu. Na zdjęciu po lewej wraz z ks. kan. Marianem Lipskim przed bramą kościoła. Fot. Krzysztof Jaśko. Ze zbiorów Krzysztofa Jaśki.

[SOLIDARNI W WALCE ZE ZŁEM]

W proteście głodowym w Krakowie-Bieżanowie wzięło udział 387 osób z 67 miejscowości. Byli wśród nich krakowianie i przybyli z innych miast Polski.

Białystok: Jan Beszta Borowski; **Bielsko-Biała:** Maria Dudzic, Maria Karpowicz, Teresa Michalec, Jadwiga Skowrońska; **Brzesko:**

Zofia Stępak; **Bydgoszcz**: Grzegorz Słaboń; **Bytom**: Mariusz Frączek, Magdalena Materla, Leszek Nowak; **Cegłów**: Henryk Marczak; **Chełm Lubelski**: Barbara Korcz; **Chrzanów**: Julian Karwala, Ryszard Roźniecki; **Czernica Wrocławska**: Józef Basiński; **Dąbrowa Górnicza**: Zbigniew Rogacz; **Częstochowa**: Jadwiga Kuglarz, Anna Pietras, Wiesława Treda; **Dobczyce**: Adelajda Broniszewska; **Gdańsk**: Andrzej Baraniecki, Andrzej Gwiazda, Mirosław Irla, Jerzy Joachimowski, Elżbieta Muszyńska, Maria Styss, Ryszard Supranowicz, Bogdan Tkaczyk, Anna Walentynowicz, Ewa Walentynowicz, Anna Stawicka; **Gdynia**: Ryszard Okrój; **Głuszycza**: Ryszarda Pakowska; **Gorzów Wielkopolski**: Jolanta Cierkońska, Mieczysław Herbrych, Tadeusz Herbrych, Marek Krasiński, Elżbieta Maszczyk; **Grabina**: Kazimierz Wróblewski; **Jastrzębie-Zdrój**: Marek Bartosiak, Adam Kowalczyk, Henryk Szczerba; **Kadłubówka**: Stanisław Puchalski; **Katowice**: Irena Kubalok, Mirosław Markiewicz, Danuta Skorenko; **Konin**: Bronisław Kura; **Kraków**: Marek Bik, Jan Blicharz, Adolf Chojnacki, Maria Chróścicka, Fryderyk Czerwiński, Kazimierz Danek, Lidia Doła, Marianna Dziechkowska, Jerzy Dziegciarz, Józef Figiel, Józef Figura, Anna Galus, Maciej Gawlikowski, Ewa Maria Gąszewska, Andrzej Gregorski, Andrzej Hajda, Henryk Holfeier, Bożena Huget, Radosław Huget, Robert Ilcyszyn, Józef Janowski, Krzysztof Jaśko, Romana Kahl-Stachniewicz, Janina Kępińska, Jacek Konieczny, Anna Kosiek, Danuta Kowacka, Henryk Kowal, Marian Kozielski, Józef Kozłowski, Maria Kukła, Wiesław Kukła, Zbigniew Kulczycki, Anna Kwiatkowska, Krzysztof Laska, Ludwik Legieżyński, Ewa Lempart, Artur Łyskowski, Adam Macedoński, Józef Marciniak, Cezary Michalski, Agata Michałek, Alina Morawska, Jan Pacula, Wojciech Pęgiel, Antoni Piekalkiewicz, Mieczysława Płyta, Józef Polak, Apolonia Ptak, Ewa Rook, Ewa Ruebenbauer, Krzysztof Ryt, Daniela Siemieniec, Maria Skowrońska, Mirosława Skulska, Józefa Sobczak-Lesiecka, Justyn Sygut, Mariusz Szurek, Piotr Świder, Krystyna Tatter, Witold Toś, Ryszard Umański, Irena Wicher, Zofia Wilczek, Irena Wojtowicz; **Kraków-Nowa Huta**: Stanisław Cichoń, Bronisława Gądek, Józefa Grzegorzcyk, Józef Kamiński,

Jacek Korcył, Maria Kucharska, Adam Kurzydło, Stanisław Kusek, Maria Kutek, Antonina Lach-Kaźmierczak, Wiktoria Milewicz, Anna Pajduła, Barbara Pieczyrak, Iwona Porczak, Stefania Ptak, Mikołaj Skakuj, Tadeusz Skiba, Józef Sroka, Stanisław Sroka, Anna Staniec, Sylwester Staszewski, Eugenia Szycowska, Jerzy Szycowski, Donata Tatara, Emilia Totoń, Stanisław Totoń, Kazimierz Wiśniowski; **Lipowe Pole:** Mieczysław Woźniak; **Lubasz:** Stefan Wolak; **Lublin:** Marek Andrzej, Zbigniew Chabroszewski, Zbigniew Czubieli, Tadeusz Fijałkowski, Tadeusz Klepka, Beata Komza, Maria Mańko, Jakub Markiewicz, Janusz Matysiak, Andrzej Moros, Anna Mycka, Seweryna Protaś, Krzysztof Szymanek, Anna Truskolaska, Justyna Truskolaska, Antoni Turski, Barbara Turska, Bogdan Wójcicki, Teresa Wysocka; **Łódź:** Stanisława Gajewska, Janina Kieracińska, Janina Klimczak, Ryszard Kostrzewa; **Łubin Kościelny:** Krzysztof Olendzki; **Międzyrzecz Wielkopolski:** Andrzej Kołakowski, Tomasz Półtorak; **Milanówek:** Barbara Miszczak; **Młynka:** Marian Mucha; **Mogilany:** Józef Pierzchała, Alicja Topa; **Mysłowice:** Kazimierz Strąk; **Opole:** Michał Bachenek, Janusz Całka, Józef Fiałkowski, Ludwika Kołodziejek, Teresa Łukaszewicz, Karol Smoczkiwicz, Emilia Surmińska, Krystyna Ziobrowska, Lucyna Żuraw; **Otwock:** Janusz Szostek; **Piekary Śląskie:** Józef Bujoczek, Tadeusz Zientkowski; **Płock:** Jacek Tomczak, Tadeusz Zieliński; **Poronin:** Józef Gąsienica-Kaspruś, Krystyna Oleszek; **Poznań:** Andrzej Grzybowski, Ryszard Małachowski, Jarosław Maszewski, Ewa Włodarczyk; **Radom:** Andrzej Jaworski; **Siechnice:** Tadeusz Wójcik; **Skarżysko:** Marian Kulecki; **Skawica:** Kazimierz Pająk; **Skawina:** Stanisław Florczyk, Kazimierz Korabiński, Mieczysław Majdzik, Ryszard Majdzik, Aleksandra Wrześniak; **Sopot:** Tadeusz Harasimowicz; **Staniątki:** Kazimierz Ryś; **Strzelce Opolskie:** Michał Fiałkowski; **Szczawno-Zdrój:** Anna Balcerzak, Wojciech Dziadosz; **Szczecin:** Edmund Bałuka, Mieczysław Bodziony, Tadeusz Bryzewicz, Kazimierz Dobosz, Władysław Dobosz, Eugeniusz Hilibrand, Jan Kostecki, Grażyna Kruś, Eleonora Krzyżak, Henryk Łukasik, Elżbieta Maliszewska, Grzegorz Ostrowski, Marek Paszkiewicz, Stanisława

Suszewdyk, Maria Wasilewska, Władysława Wierzba, Anna Zelny, Andrzej Ziemiński; **Szychowice**: Jolanta Nalepa; **Świątniki Górne**: Aleksander Dudek, Leszek Fudaliński, Stanisław Gwóźdź, Kazimierz Kaim, Jacek Klaś, Bogdan Kotarba, Helena Kotarba, Julian Kotarba, Małgorzata Kotarba, Maria Kotarba, Marian Kotarba, Zofia Kotarba, Kazimiera Michalec, Stanisława Michalec, Stefan Orzechowski, Helena Piątek, Zofia Stachowska, Eugeniusz Tylek; **Świdnik**: Bronisław Bucior, Stanisław Pietruszewski; **Tarnów**: Karol Krasnodębski, Leonard Łącki, Marian Pamuła, Władysław Zawirski; **Trzebiszewo**: Zdzisław Fleszer; **Tychy**: Dariusz Pogórski; **Wałbrzych**: Alina Araszewicz, Dariusz Balcerzak, Idzi Gagatek, Jan Kowalczyk, Ryszard Rutyla, Czesław Skóra, Józef Zalas, Stanisław Zebrowski; **Wałcz**: Teresa Bzowska, Zofia Gołubowicz, Helena Janczewska-Łukaszewicz, Barbara Oroń, Ferdynand Pralicz, Elżbieta Radek, Andrzej Romejko, Aleksandra Zubowicz; **Warszawa**: Zbigniew Bienias, Ilona Cholewińska, Zdzisław Cholewiński, Aldona Ekiert, Irena Korzonkowska, Ewa Mroczkowska, Leszek Mroczkowski, Barbara Munnich, Witold Pomian, Dorota Ragan, Maria Sabała, Mieczysław Szostak, Małgorzata Szymańska, Sławomir Zakaszewski, Irmina Zdzisarstek; **Wesoła**: Andrzej Kot; **Wieliczka**: Jacek Hojta, Barbara Sosnowicz; **Wrocław**: Maria Adamska, Barbara Augustyn, Barbara Bargieła, Elżbieta Bargieła, Zdzisław Cichoń, Sylwia Czerwińska, Zbigniew Dziuba, Jolanta Fedorczyk, Jadwiga Forman, Władysław Fus, Mieczysław Glinzewski, Anna Gomuła, Wacław Greń, Czesław Gryz, Stefan Grzegorzczak, Sławomir Harażny, Marek Hoffman, Jadwiga Hofman, Irena Horbowy, Stefania Kasprzak, Bogdan Karauda, Marianna Klamka, Bogdan Kluba, Alicja Kluz, Bernadetta Kłosowska, Zofia Kolis, Iwona Kondratowicz, Mirosława Kondratowicz, Wiktor Kowalski, Alicja Krawczyk, Wojciech Leszczyński, Maciej Łęczycki, Zbigniew Maj, Jerzy Malinowski, Bronisław Malski, Anna Modelska, Jadwiga Morawiecka, Mariusz Murzyński, Izabela Myczkowska, Maria Nakonieczna, Czesław Niećko, Katarzyna Niećko, Matylda Niećko, Mirosław Nowak, Zofia Nowicka, Bogumił Nowicki, Dariusz Nowicki, Mirosław Nowicki, Kazimierz Obrzut, Michał Okruch,

Mirosława Pawlik, Janusz Porek, Krystyna Przygoda, Stanisław Pyzio, Jan Rosa, Jolanta Ruszczyńska-Kowalczyk, Maciej Ruszczyński, Janusz Słowiński, Bożena Słupska, Lucyna Sokół-Aulich, Jerzy Sroka, Danuta Suchorowska, Jadwiga Szczebilewska, Donata Szkiełka, Waldemar Szkiełka, Wioletta Szkiełka, Teresa Tytkowska, Genowefa Usarek, Krystyna Wasilewska, Maria Wesołowska, Jan Winnik, Andrzej Wyrwisz, Janina Zając, Leon Zapolski, Ewa Zbroch, Maria Zbroch, Irena Zimnicka, Ireneusz Zrobek, Henryk Żupańczyk; **Wzdół-Kolonia**: Cecylia Ziomek; **Zakopane**: Zdzisław Ignacak, Barbara Kojerowa, Maria Pacuła, Jan Strama; **Ząbkowice Śląskie**: Maria Morawska, Marian Morawski; **Zdzieszowice**: Barbara Kern, Iwona Watra.

[BIBLIOGRAFIA]

- IPN Kr 010/12356/5, „Konspiratorzy” dot. Zygmunta Łenyka i in.
IPN Kr 0101/368, SOR „Fantasta”.
- IPN Kr 541/4, Karykatury ks. Adolfa Chojnackiego przygotowane, powielone i kolportowane w formie anonimowych przesyłek przez Służbę Bezpieczeństwa m.in. wśród duchownych dekanatu suskiego. Dar Kazimierza Sulka.
- IPN Kr 766/2, Fotografie oraz karty pocztowe dotyczące protestu głodowego w krakowskim Biezanowie, zorganizowanego w związku z narastającymi represjami Służby Bezpieczeństwa wobec księży i środowisk opozycyjnych. Dar Ryszarda Górskiego.
- IPN Kr 766/3, Korespondencja Ryszarda Górskiego z rozgłośnia Radio France Internationale z września 1985 r. w sprawie protestu głodowego w krakowskim Biezanowie.
- IPN Kr 766/6, Maszynopisy tekstu autorstwa Ryszarda Górskiego pt. *Głodówka trwa z dnia 25 sierpnia 1985 r. oraz Kraków wczoraj i dziś z sierpnia lub września 1985 r.*; rękopisy tekstów literackich autorstwa Ryszarda Górskiego z lat 1984–1986.
- IPN Kr 766/7, „Narodowiec”, 22 V 1985.
- Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. Tomasz Kurpierz, Jarosław Neja, Katowice–Warszawa 2018.
- Litwińska Monika, *Inicjatywa Obywatelska w Obronie Praw Człowieka „Przeciw Przemocy” w Krakowie (1984–1987)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2009, nr 31, s. 49–71.
- „Płomień”, nr 1(163), 2015.
- Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp Jan Rokita, posłowie Antoni Dudek, Kraków 2005.
- Sen o wolności, głód nadziei. Wokół protestu głodowego w Krakowie-Biezanowie*, red. Cecylia Kuta, ks. Józef Marecki, Kraków 2019.

